

Radosław Strugała

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: [0000-0001-5770-770X](https://orcid.org/0000-0001-5770-770X)

Zasada odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę spowodowaną nieprawidłowym przetwarzaniem danych osobowych (art. 82 RODO)

Streszczenie

Opracowanie dotyczy odpowiedzialności odszkodowawczej uregulowanej w art. 82 RODO. Podstawowym problemem poruszonym w opracowaniu jest kwestia zasady tej odpowiedzialności. Jak się bowiem wydaje, wbrew użytemu w polskiej wersji językowej pojęciu winy, odpowiedzialność tę należy uznać za niezależną od winy.

Słowa kluczowe

RODO, odpowiedzialność odszkodowawcza, zasada odpowiedzialności

Od 25 maja 2018 r., tj. od wejścia w życie **rozporządzenia** Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej jako RODO albo Rozporządzenie), w polskim porządku prawnym występuje szczególne uregulowanie odpowiedzialności za szkody spowodowane naruszeniem reguł rządzących procesem przetwarzania danych osobowych. Wejście w życie RODO odbiło się szerokim echem, wzbudzając liczne wątpliwości i obawy podmiotów ustalających cele i sposoby przetwarzania danych (tzw. administratorów) oraz podmiotów przetwarzających dane osobowe (tzw. podmiotów przetwarzających, zwanych dalej także procesorami). Wątpliwości dotyczą reguł przetwarzania danych osobowych, których przejrzystość pozostawia wiele do życzenia. Z kolei obawy wiążą się z ogromnymi kwotami kar przewidzianych za nieprzebranie owych reguł. Kary te, stanowiąc sankcję o charakterze publiczno-prawnym, są wymierzane w drodze decyzji administracyjnej prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych¹. Działająca na wyobraźnię wysokość kar sprawia, że to głównie

¹ Art. 79 RODO przesądza, że bez uszczerbku dla dostępnych administracyjnych lub pozasądowych środków ochrony prawnej, w tym prawa do wniesienia skargi do organu nadzorczego zgodnie z art. 77,

one stają się przedmiotem publicznej debaty nad RODO, mniej uwagi zwraca się zaś na inną sankcję naruszenia reguł przetwarzania danych osobowych – na przewidziane w art. 82 RODO prawo do odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku naruszenia Rozporządzenia.

Należy przypuszczać, że przewidziane w art. 82 RODO odszkodowanie zostało pomyślane jako narzędzie wspomagające zapewnienie efektywności przestrzegania przepisów RODO. Perspektywa zapłaty kar publicznoprawnych oraz odszkodowania ma dostarczać adresatom norm wyrażonych w RODO odpowiedniego stopnia motywacji do ich przestrzegania. Istotną funkcją odszkodowania jest więc prewencja. Taka logika towarzyszy ustawodawcy unijnemu nie tylko w przepisach RODO. Roszczenie odszkodowawcze jako mechanizm prewencji² uzupełniający sankcje publiczne (tzw. *private enforcement*) stanowi oś niedawnej inicjatywy UE w postaci dyrektywy transponowanej do polskiego porządku prawnego w drodze ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji³. Efektywność odszkodowania za naruszenie RODO jako środka prewencji w dużej mierze zależy od dopuszczalności dochodzenia tego odszkodowania w postępowaniu grupowym, ta zaś *de lege lata* nie jest w Polsce oczywista⁴.

Niezależnie od funkcji prewencyjnej, odszkodowanie za naruszenie RODO realizuje oczywiście podstawową funkcję odpowiedzialności odszkodowawczej – służy kompensacji szkód wyrządzonych osobom, których dane dotyczą. Z tej perspektywy istotne jest rozstrzygnięcie, jakiego rodzaju przesłanki rządzą odpowiedzialnością przewidzianą w art. 82 RODO. W dalszych uwagach wypadnie skupić się na przesłance winy. Treść polskiej wersji językowej RODO każe przyjąć, że omawiana odpowiedzialność opiera się na zasadzie winy (winy objętej domniemaniem, którego obalenie obciąża pozwanego administratora danych lub procesora). Natomiast wykładnia historyczna, a także porównanie z treścią innych wersji językowych RODO sugerują, że przesłanką tej odpowiedzialności w ogóle nie jest wina, lecz że odpowiedzialność ta oparta jest raczej na zasadzie bezprawności (gdy idzie o odpowiedzialność administra-

każda osoba, której dane dotyczą, ma prawo do skutecznego środka ochrony prawnej przed sądem, jeżeli uzna ona, że prawa przysługujące jej na mocy niniejszego rozporządzenia zostały naruszone w wyniku przetwarzania jej danych osobowych z naruszeniem niniejszego rozporządzenia.

² Zob. W. Wurmnest, Ch. Heinze, [w:] R. Schulze (red.), *Compensation of Private Losses: The Evolution of Torts in European Business Law*, Munich 2011 s. 56. Zob. też J. Basedow (red.), *Private Enforcement of EC Competition Law*, Cambridge, Massachusetts 2007, s. 331; C-453/99 *Courage Ltd v. Bernard Crehan*, 2001, ECR I-6297 (ECLI:EU:C:2001:465, ECJ, 20 September 2001, 15 Joined Cases C-295/04 to C-298/04 *Manfredi v. Lloyd Adriatico Assicurazioni*).

³ Ustawa z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1132), która weszła w życie 27.6.2017 r.

⁴ Zob. szerzej na ten temat: R. Strugała, *Podstawowe problemy odpowiedzialności za szkodę spowodowaną nieprawidłowym przetwarzaniem danych osobowych. RODO a odpowiedzialność odszkodowawcza*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 9, s. 914 i n.

tora za szkody wynikające z jego własnych działań lub zaniechań) czy wręcz ryzyka (np. gdy idzie o odpowiedzialność administratora za szkody, których bezpośrednim sprawcą jest procesor). Omówienie głównego tematu tego opracowania – zasady odpowiedzialności przewidzianej w art. 82 RODO – musi zostać poprzedzone kilkoma uwagami na temat charakteru prawnego RODO i zmian, jakie Rozporządzenie niesie ze sobą w zakresie odpowiedzialności za szkody wyrządzone naruszeniem reguł przetwarzania danych osobowych.

Do wejścia w życie RODO odpowiedzialność ta nie była w żaden szczególny sposób uregulowana w prawie krajowym. W szczególności nie regulowały jej przepisy, transponującej do polskiego porządku prawnego dyrektywę 95/46/WE⁵ („poprzednika prawnego” RODO), ustawy o ochronie danych osobowych z 1997 r.⁶ Kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej była natomiast przedmiotem regulacji samej dyrektywy 95/46/WE. Jej art. 23 ust. 1 stanowił: „[p]aństwa Członkowskie zapewniają, że każdej osobie, która poniosła szkodę wskutek niezgodnej z prawem operacji przetwarzania danych lub innej czynności niezgodnej z przepisami krajowymi przyjętymi zgodnie z niniejszą dyrektywą, przysługuje od administratora danych odszkodowanie za poniesioną szkodę”. Należy przyjąć, że implementację dyrektywy w tym zakresie stanowiły ogólne przepisy Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej – to na nich przed wejściem w życie RODO opierano możliwość naprawienia szkody spowodowanej naruszeniem reguł rządzących procesem przetwarzania danych osobowych⁷.

Co rozumiałe, przyjmowano, że za szkodę wynikającą z naruszenia norm dotyczących przetwarzania danych osobowych (norm wyrażonych w ustawie o ochronie danych osobowych z 1997 r.) administrator danych osobowych odpowiadał na podstawie art. 415 k.c. Sąd Najwyższy zanegował natomiast możliwość stosowania do administratora danych powierzającego przetwarzanie danych innemu podmiotowi (tj. podmiotowi przetwarzającemu w terminologii art. 4 pkt 8 RODO) art. 429 k.c.⁸ Wyłączenie zastosowania art. 429 k.c. nie oznaczało – według Sądu Najwyższego – przejścia na inną zasadę odpowiedzialności (np. ryzyka). Było ono jednoznaczne z zastąpieniem formuły winy w wyborze, umożliwiającej zwolnienie się przez administratora danych z odpowiedzialności za szkody spowodowane niewłaściwym przetwarzaniem danych osobowych przez podmiot, któremu to przetwarzanie powierzzył z powołaniem się na profesjonalny cha-

⁵ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych z dnia 24 października 1995 r. (Dz. Urz. UE L 281 z 23.11.1995 r., s. 31).

⁶ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 1997 r. Nr 133, poz. 883, ze zm.).

⁷ Por. wyrok SN z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 597/16, Legalis; J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Kraków 2004, s. 622.

⁸ Tak w wyroku z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 597/16, Legalis.

rakter tego ostatniego podmiotu, ogólną formułą winy przy odpowiedzialności za czyn własny z art. 415 k.c.⁹ Takie podejście Sądu Najwyższego, choć Sąd nie zrezygnował z zasady winy jako rządzącej odpowiedzialnością administratora, oznaczało jednak zaostrożenie reguł jego odpowiedzialności w stosunku do reguły, jaka wynikałaby z zastosowania art. 429 k.c. Takie rozwiązanie idzie w słusznym kierunku. W pewnym zakresie odpowiada ono także tendencjom w orzecznictwie, które widoczne były w poszczególnych państwach członkowskich UE przed wejściem w życie RODO, przy czym sądy zdawały się częściej odwoływać do zasady ryzyka. Przykładowo, w zapadłym w Wielkiej Brytanii wyroku w sprawie „*Morrison's data leak*”¹⁰ brytyjski Sąd Najwyższy przyjął, że administrator danych odpowiada za nieprawidłowe przetwarzanie danych osobowych przez swojego pracownika niezależnie od jakichkolwiek zaniedbań po swojej stronie, jeżeli dane zostały przez pracownika wykradzione i celowo wykorzystane w sposób niezgodny z prawem. Wskazany wyżej pogląd polskiego Sądu Najwyższego nie szedł tak daleko. Sąd akcentował w przytoczonym orzeczeniu nieprawidłowość i naganność zachowania samego administratora danych, która miała polegać na „zawiedzeniu zaufania” osób, których dotyczyły dane i powierzeniu ich przetwarzania podmiotowi trzeciemu bez zgody zainteresowanych. Niezależnie od wspomnianego zaostrożenia odpowiedzialności polegającego na wykluczeniu dopuszczalności zastosowania art. 429 k.c., za wiodącą zasadę odpowiedzialności administratora danych uważana była zasada winy. Jak pokażą dalsze uwagi, obecnie można mieć wątpliwości co do prawidłowości takiego stanowiska.

De lege lata – po wejściu w życie RODO – przepisy art. 415, 429 czy 430 k.c. w ogóle nie mogą być uważane za podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej administratora. Jest to naturalna konsekwencja charakteru prawnego RODO jako rozporządzenia. Inaczej niż dyrektywy, rozporządzenia podlegają – jak wiadomo – bezpośred-

⁹ Zob. wyrok z dnia 1 czerwca 2017 r., I CSK 597/16, Legalis. Istotą skargi kasacyjnej, w przedmiocie której orzekał SN, była kwestia możliwości zwolnienia pozwanej spółki od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym ze względu na wypełnienie przesłanek określonych w art. 429 k.c., to znaczy powierzenia przez pozwaną czynności przetwarzania danych osobowych powoda firmie profesjonalnie zajmującej się takimi usługami. Jak podkreślił SN, „[n]ie po to w szczególnej ustawie, jaką jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 2135) przewidziane zostały drobiazgowo regulacje, mające gwarantować kontrahentom firm telekomunikacyjnym ochronę ich danych, żeby można uwolnić się od odpowiedzialności cywilnej przez zastosowanie ogólnego przepisu, jakim jest art. 429 k.c. Z tego wynika, że administrator danych osobowych, będący firmą telekomunikacyjną odpowiada na podstawie art. 415 k.c. za własną winę wobec klienta – strony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, jeżeli nadużył zaufania tego klienta, powierzając bez jego zgody i wiedzy wykonywanie części umówionych usług osobie trzeciej – profesjonalnej firmie, która dopuściła do przetworzenia przez nieupoważnione osoby danych strony umowy i umieszczenia ich w ogólnie dostępnym portalu internetowym, przez co naruszone zostały jej dobra osobiste (art. 23 k.c.)”.

¹⁰ *Various Claimants v. Wm Morrison's Supermarket plc, the High Court of Justice Queen's Bench Division*, [2017] EWHC 3113 (QB), Case No: HQ15X05099, 1 December 2017.

niemu stosowaniu w państwach członkowskich (zob. art. 288 TFUE)¹¹ i wywołują w poszczególnych krajach UE bezpośredni skutek¹². W przypadku dyrektywy 95/46/WE, określającej jedynie obowiązek zapewnienia przez państwa członkowskie krajowej regulacji dającej możliwość pociągnięcia administratora danych osobowych do odpowiedzialności za szkody wyrządzone nieprawidłowym przetwarzaniem danych osobowych, art. 415 k.c. i inne przepisy o odpowiedzialności deliktowej służyły realizacji jej celu. Z kolei art. 82 RODO należy uważać za samodzielne uregulowanie odpowiedzialności za szkody wyrządzone jego naruszeniem – to przepisy rozporządzenia (a nie np. art. 415 k.c. i n.) stanowią zasadniczą podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej¹³. Wzmianki dotyczące tego odszkodowania w prawie krajowym (zob. art. 92 Ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych¹⁴) pełnią funkcję raczej informacyjną niż normatywną¹⁵.

Dla porządku należy podkreślić, że – choć uregulowana bezpośrednio przez prawo unijne (przepisy RODO) – omawiana tutaj odpowiedzialność odszkodowawcza jest dochodzona przed sądami krajowymi państw członkowskich. Art. 79 ust. 1 RODO gwarantuje każdej osobie, której dotyczą dane, prawo do skutecznego środka ochrony prawnej przed sądem w razie przetwarzania jego danych osobowych z naruszeniem rozporządzenia. Art. 79 RODO przesądza przy tym wyraźnie, że postępowanie przeciwko administratorowi lub podmiotowi przetwarzającemu wszczyna się przed sądem państwa członkowskiego, w którym administrator lub podmiot przetwarzający posiadają jednostkę organizacyjną¹⁶. Przepis art. 100 ustawy o ochronie danych osobowych precyzuje z kolei, że w sprawach o naprawienie szkody, o której mowa w art. 82 RODO, poszkodowanemu przysługuje droga sądowa, a sądami właściwymi są sądy okręgowe.

Jest rzeczą naturalną, że polski sąd orzekający na podstawie art. 82 RODO będzie się posługiwał polską wersją językową Rozporządzenia. Jak jednak zasygnalizowano, w zakresie omawianym w tym opracowaniu wersja ta odbiega istotnie od wersji obcoję-

¹¹ Zob. wyrok TS z dnia 31 stycznia 1978 r. w sprawie 94/77 *Fratelli Zerbone Snc v. Amministrazione delle finanze dello Stato*, Zb. Orz. 1978, s. 99.

¹² Co do rozróżnienia pojęć bezpośredniego stosowania i bezpośredniego skutku zob. np. R. Schütze, *European Constitutional Law*, Cambridge 2012, s. 319.

¹³ Por. T. Hartley, *The Foundations of European Community Law*, Oxford 2003, s. 204.

¹⁴ Dz. U. z 2018 r., poz. 1000.

¹⁵ P. Beaumont, B. Hess, L. Walker, S. Spancken (red.), *The Recovery of Maintenance in the EU and Worldwide*, London 2014, s. 388. Taki wniosek potwierdza zresztą motyw 8 preambuły RODO, zgodnie z którym „w zakresie, w jakim niniejsze rozporządzenie dopuszcza doprecyzowanie lub zawężenie jego przepisów przez prawo państw członkowskich, mogą one – o ile jest to niezbędne, by krajowe przepisy były spójne i zrozumiałe dla osób, do których mają zastosowanie – włączyć elementy niniejszego rozporządzenia do swego prawa krajowego”.

¹⁶ Ewentualnie postępowanie takie może zostać wszczęte przed sądem państwa członkowskiego, w którym osoba, której dane dotyczą, ma miejsce zwykłego pobytu, chyba że administrator lub podmiot przetwarzający są organami publicznymi państwa członkowskiego wykonującymi swoje uprawnienia publiczne.

zycznych. Zgodnie z art. 82 ust. 1 RODO każda osoba, która poniosła szkodę majątkową lub niemajątkową w wyniku naruszenia rozporządzenia, ma prawo uzyskać odszkodowanie za poniesioną szkodę. Z treści przepisu wynika wyraźnie, że zobowiązany do ewentualnego odszkodowania może być zarówno administrator¹⁷, jak i podmiot przetwarzający dane osobowe (tzw. procesor)¹⁸. RODO precyzuje przy tym, że podmiot przetwarzający odpowiada za szkody spowodowane przetwarzaniem wyłącznie, gdy nie dopełnił obowiązków, które RODO nakłada bezpośrednio na podmioty przetwarzające (lub gdy działał poza zgodnymi z prawem instrukcjami administratora lub wbrew tym instrukcjom), zaś administrator uczestniczący w przetwarzaniu odpowiada za „szkody spowodowane przetwarzaniem naruszającym niniejsze rozporządzenie”. Taka treść przytoczonego przepisu oznacza, że administrator oprócz tego, że odpowiada za szkody będące wynikiem naruszenia tych przepisów RODO, które adresowane są do niego samego, ponosi też odpowiedzialność za szkody wyrządzone w wyniku nieprawidłowego przetwarzania danych osobowych przez procesora, któremu powierzył przetwarzanie danych. O ile więc procesor może odpowiadać wyłącznie za szkody wyrządzone własnym nieprawidłowym przetwarzaniem danych, o tyle administrator może ponosić odpowiedzialność za czyn własny, a także za szkodę spowodowaną przez procesora przy wykonywaniu powierzonej mu czynności przetwarzania danych osobowych (tj. odpowiedzialność analogiczną do tej uregulowanej w art. 429 czy 430 k.c., tzw. *vicarious liability*). Gdy chodzi o zasadę rządzącą poszczególnymi przypadkami odpowiedzialności obu tych podmiotów, RODO rozstrzyga o niej łącznie w art. 82 ust. 3 RODO, stanowiąc, że administrator lub podmiot przetwarzający zostają zwolnieni z odpowiedzialności, jeżeli udowodnią, że w żaden sposób nie ponoszą winy za zdarzenie, które doprowadziło do powstania szkody.

W kontekście przytoczonego właśnie sformułowania RODO można by przypuszczać, że odpowiedzialność administratora za szkody wyrządzone przez procesora kształtuje się, podobnie jak w 429 k.c., tak, że od odpowiedzialności zwalniałoby go wykazanie braku winy w wyborze podmiotu przetwarzającego (np. wybór podmiotu profesjonalnego). Taki wniosek oznaczałby pewien regres w stosunku do omówionego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego na tle poprzedniego stanu prawnego. Jak zaznaczono wyżej, stanowisko to wpisywało się w kształtującą się przed wejściem w życie RODO tendencję do tego, by odpowiedzialność administratorów za szkody spo-

¹⁷ Tzn. osoba fizyczna lub prawna, organ publiczny, jednostka lub inny podmiot, który samodzielnie lub wspólnie z innymi ustala cele i sposoby przetwarzania danych osobowych; jeżeli cele i sposoby takiego przetwarzania są określone w prawie Unii lub w prawie państwa członkowskiego, to również w prawie Unii lub w prawie państwa członkowskiego może zostać wyznaczony administrator lub mogą zostać określone konkretne kryteria jego wyznaczania (art. 4 pkt 7 RODO).

¹⁸ Podmiot przetwarzający to każda osoba fizyczna lub prawna, organ publiczny, jednostka lub inny podmiot, który przetwarza dane osobowe w imieniu administratora (art. 4 pkt 8 RODO).

wodowane przez procesorów powierzonym im przetwarzaniem danych osobowych oparta była na zasadzie ryzyka. Przede wszystkim jednak wykładnia historyczna oraz pozostałe wersje językowe RODO zdają się sugerować, że same przepisy Rozporządzenia powinny przewidywać rozwiązanie, w myśl którego zarówno odpowiedzialność administratora (za czyny własne i za działanie procesora), jak i odpowiedzialność procesora są niezależne od winy. Wydaje się zatem, że to, iż w polskiej wersji językowej Rozporządzenia pada w ogóle termin „wina”, jest wynikiem błędu. Od razu trzeba przy tym zastrzec, że niezależnie od użytego określenia wskazane w art. 82 ust. 3 RODO okoliczności zwalniające administratora czy procesora od odpowiedzialności nie mogą być wykładane w drodze odwoływania się do pojęć używanych w prawie krajowym. Nawet w razie uznania użycia w omawianym przepisie terminu „wina” za prawidłowe należałoby więc przyjąć, że jego znaczenie nie musi być zgodne ze sposobem rozumienia tego terminu utrwalonym w dorobku polskiej doktryny i orzecznictwa. Dalsze rozważania pokazują jednak, że użycie w treści RODO terminu „wina” byłoby nieadekwatne nawet wówczas, gdyby rozumieć je autonomicznie – w duchu znaczenia, jakie nadaje mu prawo europejskie, o ile uznać, że znaczenie takie w ogóle istnieje¹⁹.

Jak wspomniano, o tym, że użycie w polskiej wersji językowej pojęcia winy należy uznać za błąd, zdają się świadczyć dwie okoliczności – rezultat wykładni historycznej oraz treść innych wersji językowych RODO. Otóż we wszystkich chyba (poza wersją polską) wersjach językowych treść art. 82 RODO stanowi odzwierciedlenie art. 23 ust. 2 dyrektywy 95/46/WE (wspomnianej wyżej dyrektywy będącej „prawnym poprzednikiem” RODO). Podobnie jak w dyrektywie, w większości wersji językowych art. 82 RODO przyjęto, że administrator czy procesor może zostać zwolniony od odpowiedzialności, jeżeli udowodni, że nie jest odpowiedzialny za zdarzenie, które spowodowało szkodę (*if he proves that he is not responsible for the event giving rise to the damage / se prova che l'evento dannoso non gli è imputabile / wenn er nachweist, daß der Umstand, durch den der Schaden eingetreten ist, ihm nicht zur Last gelegt werden kann / si demuestra que no se le puede imputar el hecho que ha provocado el daño*, itp.). Co ciekawe, polska wersja językowa dyrektywy 95/46/WE również posługiwała się formułą „dowodu braku odpowiedzialności”. Jednak w polskiej wersji językowej RODO (w art. 82 ust. 3 RODO) – w odróżnieniu od wersji obcojęzycznych – sformułowanie o „dowodzie braku odpowiedzialności” zastąpiono – nie wiedzieć czemu – formułą „dowodu braku winy”. Zmiana taka jest, w moim przekonaniu, nieuzasadniona.

Jak się wydaje, intencją ustawodawcy unijnego nie było wprowadzenie zmian w zasadach odpowiedzialności przewidzianej w art. 82 RODO w stosunku do kształtu

¹⁹ Por. P. Machnikowski, *Damages for the Infringement of Intellectual Property Rights under EU Law* [w:] R. Schulze (red.), *Compensation of Private Losses...*, s. 83.

odpowiedzialności przewidzianej w art. 23 dyrektywy. Użyta w dyrektywie formuła „dowodu braku odpowiedzialności” ma zaś niewiele wspólnego z winą rozumianą tak, jak – bez względu na pewne odmienności – rozumie się ją generalnie w europejskiej tradycji prawnej²⁰. Przytoczone w preambule do dyrektywy (zob. motyw 55) przykładowe okoliczności zwalniające z omawianej odpowiedzialności (tj. siła wyższa oraz wina osoby, której dotyczą dane²¹) pozwalają przyjąć, że odpowiedzialność ta oparta jest raczej na zasadzie ryzyka²². Za okoliczność zwalniającą z niej należy bowiem uznać nie tyle dołożenie odpowiedniego stopnia staranności, co fakt, że szkoda wynikła ze zdarzeń nadzwyczajnych, pozostających poza kontrolą administratora czy procesora, którego odpowiedzialność jest rozpatrywana²³. Użyte w obcojęzycznych wersjach RODO sformułowanie o udowodnieniu przez procesora czy administratora, że „nie jest odpowiedzialny za zdarzenie, które spowodowało szkodę”, należy rozumieć tak, jak w przytoczonych zapisach dyrektywy²⁴.

Omawiana w tym opracowaniu odpowiedzialność za naruszenie reguł dotyczących przetwarzania danych osobowych (art. 82 RODO) wydaje się więc odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka²⁵. Nie będzie to, rzecz jasna, całkowicie pewne do czasu, gdy co do treści okoliczności zwalniających od tej odpowiedzialności wypowie się TSUE. Biorąc pod uwagę argumenty zaprezentowane wyżej trudno jednak przypuszczać, by okoliczności te mogły świadczyć, że zasadą rządzącą odpowiedzialnością z art. 82 RODO jest zasada winy. Użycie terminu „wina” w polskiej wersji językowej jest więc zdecydowanie niefortunne. Pozostaje mieć nadzieję, że sądy zachowają odpowiednią czujność i sformułowanie to nie stanie się przyczyną nieprawidłowych rozstrzygnięć.

²⁰ Por. *ibidem*.

²¹ Trzeba przy tym zauważyć, że w polskiej wersji językowej preambuły, w odróżnieniu od innych wersji oraz inaczej niż w samym art. 23 ust. 2 polskiej wersji językowej dyrektywy, mówi się o możliwości zwolnienia administratora z odpowiedzialności w przypadku udowodnienia, że szkoda „nie powstała z jego winy”.

²² Por. A. Büllsbach (red.), *Concise European IT Law*, Kluwer Law International 2010 s. 109; B. Van Alsenoy, *Liability under EU Data Protection Law From Directive 95/46 to the General Data Protection Regulation*, “Journal of Intellectual Property, Information Technology and E-Commerce Law” 2016, nr 7, s. 273 i n.

²³ B. Van Alsenoy, *op. cit.*, s. 284. Odrębną kwestią jest sposób implementacji dyrektywy w poszczególnych państwach członkowskich; w niektórych spośród nich okoliczności zwalniające z odpowiedzialności były traktowane szerzej niż w dyrektywie, wina traktowana była więc jako warunek odpowiedzialności. Zob. szerzej: A. Büllsbach (red.), *op. cit.*, T. Kosmides, *The Legal Nature of the Controller’s Civil Liability According to art. 23 of Directive 95/46 EC (Data Protection Directive)*, ICIL 2011. 4th International Conference on Information Law, 2011) 2–7. See also Thompson (n 53) 810–811.

²⁴ B. Van Alsenoy, *op. cit.*, s. 283.

²⁵ Por. B. Van Alsenoy, *op. cit.*, s. 283 i n.